NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok X. Nr. 242 (2783). Wilno, Niedziela 10 Września 1933 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

[illegible] I ADMINISTRACJA: Wilno, [illegible] 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 10—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

[illegible] PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty— [illegible] za mm. jednosp., ogłoszenia [illegible]—50 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU

OBWIESZCZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że od dnia 28 września do dnia 7-go października otwarta będzie subskrypcja na 6% pożyczkę wewnętrzną, wypuszczoną na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 503), oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 507) w nominalnej wysokości 120.000.000 złotych w złocie.

1. 6% pożyczka wewnętrzna wypuszczona będzie w obligacjach imiennych po 50, 100, 500 i 1000 złotych.

2. Odsetki 6% pożyczki wewnętrznej płatne będą za zwrotem kuponów 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie 1 lipca 1934 r.

3. Wypłata kapitału oraz odsetek od 6% pożyczki wewnętrznej zabezpieczona jest w złotych w złocie.

4. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej na spłatę należności z tytułu podatku od spadku i darowizn.

5. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

6. Obligacje i kupony 6% pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

7. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej mają wszystkie prawa papierów pupilarnych.

8. 6% pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po latach dziesięciu, o ile nie zostaną wykorzystane uprawnienia, upoważniające do wcześniejszego jej wykupu.

9. 6% pożyczka wewnętrzna zabezpieczona jest całym majątkiem Państwa.

Cena emisyjna obligacji 6% pożyczki wewnętrznej wynosi 96 za 100 i płatna jest w 6-ciu ratach miesięcznych.

Przy przedterminowych wpłatach całości lub części należności subskrybenci otrzymują bonifikatę w wysokości ½% miesięcznie.

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności, banki należące do Związku Banków oraz wszystkie oddziały wymienionych wyżej instytucyj, wszystkie komunalne kasy oszczędności i wszystkie kasy urzędów skarbowych.

Obligacje wydawane będą subskrybentom poczynając od dnia 1. lipca 1934 r.

Warszawa, dnia 7 września 1933 r.

(—) STEFAN STARZYŃSKI

Komisarz Generalny

Pożyczki Narodowej.

A teraz społeczeństwo ma głos.

„Zasadniczym celem Zjazdu jest pobudzenie energji samego społeczeństwa, aby się ono wyzwoliło z nastrojów wyrzekania i załamywania rąk, a pomyślało o dopasowaniu swej pracy do warunków ogólnych, w jakich żyć nam wypadło".

(Płk. WALERY SŁAWEK).

Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych Ziemi Wileńskiej zakończył swoje obrady. Jesteśmy jeszcze pod jego wrażeniem. Nie otrząsnęliśmy się z nastrojów. Stąd, pomimo najszczerszych chęci, nie możemy pisać o nim sucho i urzędowo. Nie możemy się usztywnić i zasypać czytelnika tysiącem cyfr i faktów, sterczących z leżącej przed nami sterty wniosków i rezolucyj. Nie będziemy tak lekkomyślni i uszanujemy czas zecera. Postaramy się omówić wczorajszy Zjazd z innego punktu widzenia. Z punktu widzenia przeciętnego uczestnika.

I teraz kiedy zastanawiamy się nad tem: o ile Zjazd osiągnął cel zakreślony przez p. płk. Sławka, a wyrażony w motto do niniejszego artykułu — nabieramy pewności, że jednak z tego punktu widzenia, z łatwością obejmiemy całą treść Zjazdu. Zresztą, znakomicie nam ułatwi to zadanie resume p. Ministra W. Staniewicza, oraz przemówienie p. Senatora W. Abramowicza, wygłoszone na zakończenie obrad Zjazdu. „Kiedy usiłuję odtworzyć nastroje uczestników Zjazdu" — mówi p. Minister W. Staniewicz — „to muszę stwierdzić, że są one nacechowane poczuciem odpowiedzialności i wiarą we własne siły, wypływającą z realnego przeglądu możliwości uaktywnienia życia gospodarczego Wileńszczyzny. Przeżywany kryzys okazał się dobrym nauczycielem. Nauczył on dobrze do czego doprowadza nieliczenie się z realizmem sytuacji gospodarczej i zadowołania się tylko wysyłaniem papierowych petycyj. Skończył się czas wiecznych „żądań". Uczestnicy zjazdu w referatach i dyskusjach udowodnili, że chcą zająć czynną postawę wobec zjawisk życia gospodarczego, zmobilizować wpierw wszelkie własne możliwości pracy gospodarczej, wykazać zdrową inicjatywę, przedsiębiorczość i wynalazczość.

Uczestnicy Zjazdu nietylko wyrazili to życzenie, lecz wykazali się również konkretnemi, realnemi i dużemi wynikami pracy na tej drodze, i to świadczy o podniesieniu się kultury gospodarczej wśród mieszkańców Ziemi Wileńskiej. Drugim momentem, który poruszył p. Minister W. Staniewicz jest pewna zbieżność myśli i uczuć wśród zebranych uczestników Zjazdu.

Znacznie inaczej było dawniej. W okresie tysiąca żądań (a raczej: rząd —daj), wysuwano zbyt wiele spraw, które mogą dzielić. Każdy pchał się ze swoją postawą i nie uznawał innych poza sobą. W tłocznej masie „żądających" tylko niepoprawni „idealiści" mogli mówić o współdziałaniu tej masy przy wspólnem realizowaniu wspólnych nieraz żądań. I oto teraz, na zjeździe, moglibyśmy stwierdzić, że te dawne czasy rozpychających się łokciami indywidualności — minęły bezpowrotnie. Uczestnicy zjazdu wykazali pewien daleko idący solidaryzm. I kiedy akcentowano te momenty, które łączą, okazało się, że Wileńszczyzna może mieć jeden wspólny program gospodarczy.

Uczestnicy Zjazdu zdecydowanie wypowiedzieli się za powołaniem jednej wspólnej reprezentacji, któraby zajęła się tworzeniem i wykonywaniem wspólnego programu Ziemi Wileńskiej.

I wreszcie jeszcze jeden moment świadczy o podniesieniu się kultury gospodarczej i wyrobienia państwowego naszych działaczy gospodarczych.

Kiedy, w gorących nieraz dyskusjach uczestnicy Zjazdu zastanawiali się nad drogami wyjścia z niewątpliwie ciężkiej sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny — nie kierowali się w swoich rozważaniach tylko egoistycznym interesem dzielnicowym.

Z referatów i przemówień widać było, że uczestnicy zjazdu dobrze zdają sobie sprawę i należycie doceniają potrzebę ścisłej współpracy wszystkich mieszkańców naszego kraju. Nietylko „zdają sobie sprawę", lecz chcą w wyścigu pracy gospodarczej stanąć w pierwszym szeregu. Chcą **współpracować,** a nie być tylko kulą u nogi, czy piątem kołem u wozu.

Czy wysiłki gospodarcze ludności Ziemi Wileńskiej znajdą zrozumienie u Rządu?

Ależ tak. Napewno! Przecież właśnie z naszej Ziemi Wileńskiej pochodzi wielu dostojnych członków Rządu. A Oni zrozumieją napewno! Trzeba tylko nie zawracać głowy papierowemi petycjami, lecz zrobić rachunek swoich możliwości gospodarczych i wykazać się realnemi wynikami pracy.

Czy jednak inicjatywa, przedsiębiorczość i wynalazczość przy realizowaniu postulatów Ziemi Wileńskiej wystarczą, by osiągnąć dodatnie wyniki?

Nie. Trzeba stworzyć warunki, w których inicjatywa ta, przedsiębiorczość i wynalazczość mogłyby się wykazać. I tutaj uczestnicy Zjazdu podkreślali, że zwłaszcza w ostatnich czasach Rząd zrobił wiele, by stworzyć zdrowe podstawy ustawodawcze dla naszego gospodarstwa narodowego. Niestety nawet wśród działaczy gospodarczych, uczestniczących w Zjeździe, bywali tacy, którzy niezawsze dobrze orjentowali się w tem, co mają. A cóż tu mówić o szerszym ogóle. Zjazd więc wysunął dezyderat, by za pośrednictwem organizacyj gospodarczych i zjazdów powiatowych spopularyzować znaczenie ulg przyznanych przez Rząd różnym gałęziom życia gospodarczego.

Dalej: uczestnicy podkreślali wiele innych warunków, niezbędnych do kontynuowania twórczych prac gospodarczych na terenie Ziemi Wileńskiej. I tutaj na czoło wysuwa się potrzeba rozwiązania problemu komunikacyjnego. Z jednej strony przegroda granicy litewskiej i niemożność korzystania z dawnej drogi kolejowej, t. zw.: Libawo-Romeńskiej — z drugiej zaś dość wysokie taryfy kolejowe, by korzystać z Gdyni; wreszcie brak na Wileńszczyźnie dostatecznej ilości dróg kołowych — wszystkie te przyczyny tamują inicjatywę i przedsiębiorczość prywatną. Dlatego bliższe stosunki z państwami bałtyckiemi zadzierzgnięcie zapoczątkowanych już stosunków gospodarczych z Z.S.R.R. wydają się b. wskazane. Z problemem komunikacyjnym łączy się również, jak wspomniałem, kwestja budowy dróg bitych na Ziemi Wileńskiej. Właśnie tutaj może się wykazać aktywizm ludności miejscowej, zwłaszcza wobec możności spłacania niektórych świadczeń podatkowych — pracą i naturą.

Wreszcie drugim, zasadniczym i niezbędnym warunkiem zaktywizowania gospodarki Ziemi Wileńskiej jest kwestja usprawnienia, a może raczej zmontowania, aparatu wymiennego. Bez suszarni zbóż, bez chłodni, bez dobrze urządzonej rzeźni, no i bez aparatu kredytowego — trudno marzyć o polepszeniu warunków zbytu towarów wileńskich.

Niestety, z braku miejsca nie możemy dziś przytoczyć szczegółów. Omówimy je w najbliższych numerach. Dziś chcemy tylko jeszcze podkreślić, że poziom dyskusji na Zjeździe był bez porównania wyższy, aniżeli nawet przed rokiem. Świadczy to jeszcze raz o podniesieniu się kultury gospodarczej naszej ludności.

W końcu jeszcze raz trzeba podkreślić ten specjalny nastrój uczestników Zjazdu, to nastawienie psychiczne, które każe przypuszczać, że „kryzys" przestanie być magiczną formułką, za którą się chowało własne niedołęstwo, że przeciwnie stanie się impulsem do twórczej pracy nad wydobyciem najszlachetniejszych wartości.

Witold Rudziński.



Tyle pieniędzy otrzyma posiadacz ćwiartki losu, na który padnie w szczęśliwym wypadku, główna wygrana 5-ej klasy 27-ej Loterji.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

Zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych.

Obrady plenarne Zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych Ziemi Wileńskiej rozpoczęły się wczoraj o godzinie 17-tej, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej. Zagaił je przemówieniem przewodniczący senator Abramowicz, witając obecnych na sali gości ze Lwowa, Śląska, Pomorza i Wołynia, którzy, bawiąc w Wilnie z racji 25-lecia Związku Strzeleckiego i Zjazdu Ziem Kresowych, przybyli także na obrady Zjazdu. Zebrani powitali gości spontanicznemi oklaskami. Pan senator Abramowicz podkreślił w przemówieniu, że solidarność wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej w walce o niepodległość gospodarczą jest równoznaczna z solidarnością w walce o niepodległość polityczną, którą te dzielnice wykazały w okresie dążeń do wskrzeszenia Rzeczypospolitej — i dlatego solidarność ta i teraz poprowadzi do zwycięstwa, poczem wzniósł okrzyk: „Rzeczpospolita Zjednoczona Niech Żyje!", powtórzony przez zgromadzonych.

Pan senator Abramowicz powitał także obecnych na sali dziesięciu dziennikarzy słowackich.

Następnie p. senator Abramowicz udzielił głosu przewodniczącym poszczególnych komisyj i sekcyj, które opracowały w swych naradach onegdajszych popołudniowych i wczorajszych przed południem szereg rezolucyj.

REFERATY.

Na komisjach i sekcjach zostały wygłoszone następujące referaty, których treść przedyskutowano następnie: na plenum komisji rolnej — „Upośledzenie województw północnych w zakresie przemysłowo-rolnym przez p. Augusta Iwańskiego. — „Zagadnienia finansowo-rolne na Wileńszczyźnie i sposoby rozwiązania tych zagadnień na podstawie ostatnich zarządzeń oddłużeniowych" przez p. Ludwika Maculewicza; w sekcji finansowo - rolnej — „Wytyczne pracy spółdzielczej na terenie Wileńszczyzny na najbliższą przyszłość" przez p. Antoniego Kokocińskiego; w sekcji produkcji i zbytu — „Uprawa lnu, jako podstawa dobrobytu wsi przez p. Janusza Jagmina, — „Organizacja rynków mięsnych w odniesieniu do potrzeb rolnictwa z uwzględnieniem chłodnictwa"; w sekcji komasacyjno parcelacyjnej — „Sprawa komasacji i parcelacji na Wileńszczyźnie" przez Władysława Kamińskiego; na plenum komisji przemysłowo - handlowej — „Potrzeby kredytowe przemysłu i handlu na Wileńszczyźnie" przez p. Anatola Frieda: — w sekcji przemysłowo handlowej „Potrzeby przemysłu drzewnego" przez Grzegorza Guchmana, — Ogólne problemy handlu wewnętrznego przez p. Abrama Kawenoki, — „Handel zagraniczny" przez p. Teodora Nagurskiego, — „Przemysł przetwórczy i artykuły drugorzędne" przez Wojciecha Kozłowskiego; w sekcji rzemieślniczej — „Zagadnienie aktywizacji produkcji rzemieślniczej" przez p. Kazimierza Młynarczyka, — „Szkolnictwo zawodowe" przez p. T. Wolskiego; — w komisji samorządowej — „Rola samorządu wiejskiego w życiu gospodarczem Wileńszczyzny" przez Br. Wędziagolskiego. — „Elektryfikacja i siły wodne a rozwój Wileńszczyzny" przez p. H. Jensza. — „Komunikacja autobusowa miejska i międzymiastowa na Wileńszczyźnie przez p. Grz. Mersona, — „Wilno dzisiejsze przez p. T. Nagurskiego; w komisji pracy — „Stan zatrudnienia na rynkach pracy w Wilnie i Wileńszczyźnie" przez St. Brokowskiego, — „Postulaty drogowe na Wileńszczyźnie" przez p. Aleksandra Zubelewicza oraz referat n. t. „Turystyka na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie" — przez p. St. Lorentza.

Zagadnienia, ujęte w tych referatach, znalazły swój oddźwięk w rezolucjach zjazdu.

REZOLUCJE.

Pan Rektor Staniewicz odczytał rezolucje komisji rolniczej; p. Ruciński — przemysłowo-handlowej; p. prezydent Maleszewski — samorządowej; p. prez. Szumański — rzemieślniczej oraz p. poseł Brokowski — komisji pracy. Wszystkie rezolucje zostały uchwalone przez aklamację.

PRZEMÓWIENIE REKTORA STANIEWICZA.

Po uchwaleniu rezolucyj przemówił Rektor Staniewicz, charakteryzując nastrój obrad i reasumując jego wyniki.

Pan Rektor Staniewicz mówił, że obrady cechował wielki realizm, skupienie oraz optymizm i wiara w swe siły. Stwierdził z wielką radością, że twarda szkoła kryzysu wyrobiła wśród zebranych inny stosunek do państwa, niż ten, który można było zaobserwować trzy lata temu na zjeździe gospodarczym w Warszawie. Zjazd tamten nie był w swych żądaniach tak realny — chciał za dużo, nie licząc się z możliwościami rządu.

Uczestnicy zjazdu dali także dowód wielkiego solidaryzmu: wykazali zbieżność myśli i zbieżność dążeń. Daje się to zaobserwować we wszystkich wnioskach.

Trzecim dodatnim objawem jest uprzytomnienie własnego upośledzenia gospodarczego i powiązanie go z troską o interes państwa. Obowiązkiem Ziemi Wileńskiej będzie dążenie, by być nie kulą u nogi, lecz przeciwnie — stać się pożytecznym członem Państwa.

W poszukiwaniu dróg wyjścia z obecnej sytuacji Zjazdowi przyświeca cała jedna myśl — nie odwoływać się do rządu — dopóki nie będą obudzone energja i inicjatywa na naszych ziemiach.

Pan Rektor Staniewicz podkreślił, że Targi Północne wykazują nasz mały dorobek pracy, jednakże ten dorobek wskazuje już na to, że zaczęliśmy intensywnie pracować i że wstąpiliśmy na konsekwentną drogę zwalczania kryzysu. Dlatego też możemy tym dorobkiem chwalić się wobec przedstawicieli rządu.

Najbardziej znamienna jednakże jest zmiana naszego dawnego stosunku do państwa z żądania „daj" na uświadomienie — „musimy dać". I dlatego p. Rektor Staniewicz wyraził przypuszczenie, że społeczeństwo Ziemi Wileńskiej poprze państwową pożyczkę subskrypcyjną — pamiętając o tem, że „pomagając państwu, pomagamy sobie".

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU.

Na tem obrady Zjazdu zamknął przemówieniem p. senator Abramowicz, zaznaczając, że Zjazd prac swoich nie zakończył jeszcze. Tezy uchwalone muszą być jeszcze opracowane i dostosowane do warunków lokalnych przez rady powiatowe, a wtedy dopiero można przystąpić do ich realizacji. (b)

U p. premjera.

WARSZAWA, (Pat). Pan prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz przyjął w sobotę przed południem ambasadora Stanów Zjednoczonych Johna Cudahy.

WARSZAWA, (Pat). Panu premjerowi Jędrzejewiczowi złożył w dniu 9 b. m. wizytę nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi.

Konferencja amb. Chłapowskiego z min. spr. zagr. Francji.

PARYŻ, (Pat). Ambasador Chłapowski odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Paul - Bouncourem.

Herriot wraca do Paryża.

MOSKWA, (Pat). Herriot opuścił dziś Moskwę, udając się przez Rygę do Paryża.

Na uroczystości do Węgier.

WIEDEŃ, (Pat). Przybył do Wiednia kardynał prymas Hlond w towarzystwie ks. kap. Wojciechowskiego.

WIEDEŃ (Pat). W ciągu soboty przyjechały do Wiednia 34 specjalne pociągi z Austrji i zagranicy. W niedzielę oczekiwany jest przyjazd licznych pociągów z Polski.

Przewiezienie zwłok króla Iraku.

LONDYN, (Pat). Angielski okręt wojenny „Despatch" otrzymał rozkaz udania się do Brindisi, skąd w poniedziałek wyruszy do Haify ze zwłokami króla Faysala.

Po ogłoszeniu pożyczki narodowej.

Komisarz generalny pożyczki narodowej p. min. Starzyński w ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu otrzymywał ze wszystkich stron Polski zgłoszenia akcesu do pożyczki.

Sfery finansowe, handlowe i przemysłowe, zrzeszenia zawodowe, społeczne i inne a nawet poszczególne osoby śpieszą z wiążącemi deklaracjami.

Społeczeństwo zdaje egzamin zrozumienia znaczenia sprawy.

Min. Romer u kancl. Dolfussa.

WIEDEŃ, (Pat). Delegat ministra spraw zagranicznych Karol Romer złożył wizytę kancl. Dolfussowi i wręczył mu pismo uwierzytelniające.

Zbliżenie między Francją i Anglją.

PARYŻ, (Pat). „Matin" stwierdza z zadowoleniem, że na skutek zbliżenia, jakie nastąpiło w ostatnich dn. między Francją i Anglją, można uważać za niewątpliwe, **iż zasada uwarunkowania rozbrojenia od kontroli jest definitywnie przyjęta przez Anglję, Francję i Stany Zjednoczone.** Również **w sprawie austrjackiej osiągnięto porozumienie.** Na specjalną uwagę zasługuje **zgodne stanowisko Francji i Mussoliniego co do przeciwdziałania Anschlussowi i osiągnięcia zbliżenia w sprawie organizacji naddunajskiej,** którą należałoby przeprowadzić jak najpośpieszniej.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi, że **delegaci angielscy niezależnie od rozmów jakie przeprowadzą w Paryżu, mają zamiar podobne rozmowy odbyć z członkami rządu włoskiego w Rzymie.**

Zaprzeczają...

MOSKWA, (Pat). „Izwiestja" zaprzeczają **rzekomemu pośrednictwu Włoch między Niemcami a ZSRR,** polemizując jednocześnie z komentarzami biura Wolffa, które twierdzi, że stosunki sowiecko-niemieckie są zupełnie normalne i że Niemcy nie zamierzają mieszać się do spraw wewnętrznych Sowietów. „Izwiestja" przytaczają fakt, że w Niemczech tworzone są rosyjskie oddziały białogwardyjskie dla celów wojny z Sowietami, oraz że czasopismo „Reich und Volk" subwencjonowane przez rząd Rzeszy, drukuje prace, poświęcone kwestji podziału ZSRR.

Komisja rządząca Saary broni się.

GENEWA, (Pat). Komisja rządząca zagłębia Saary skierowała do sekretarjatu Ligi Narodów list, w którym zawiadamia, że zmuszona była do wydania zarządzeń, mających na celu powstrzymanie propagandy pewnych organów prasy w zagłębiu Saary która była wyraźnie wroga porządkowi rzeczy, ustalonemu w zagłębiu tem przez traktat wersalski. Organy prasy, dotknięte zarządzeniami, wydanemi przez komisję rządzącą, wywierały niedopuszczalną presję w stosunku do pewnej części ludności. Zawieszono 8 dzienników za wydrukowanie komunikatów obcej agencji.

Na Kubie.

HAWANA, (Pat). Sytuacja na Kubie pogarsza się ciągle i niezadowolenie mas ujawnia się coraz bardziej.

Junta rządząca i przedstawiciele frakcyj politycznych prowadzą w pałacu Narodowym ciągłe narady bez żadnych konkretnych rezultatów.

HAWANA, (Pat). Sytuacja na Kubie jest w dalszym ciągu bardzo groźna. Stany Zjednoczone pośpiesznie ściągają do Kuby flotę wojenną. W obecnej chwili wpobliżu wybrzeży Kuby znajduje się 30 amerykańskich okrętów wojennych.

Stały korespondent „Gazety Polskiej" w Kownie

Od połowy sierpnia przebywa na Litwie p. **Tadeusz Katelbach,** w okresie Litwy Środkowej redaktor „Gazety Wileńskiej", czynny następnie publicysta i działacz społeczny w Berlinie wśród tamtejszej kolonji polskiej. Obecnie p. Katelbach udał się do Kowna w charakterze stałego korespondenta „Gazety Polskiej". Pierwsza jego korespondencja ukazała się we wczorajszym numerze tego pisma.

Po kilku przypadkowych raczej wycieczkach do Litwy dziennikarzy polskich, mało przeważnie przygotowanych do roli sprawozdawców politycznych z powodu nieznajomości kraju i historycznego rozwoju jego stosunków, misja p. Katelbacha jest faktem dodatnim i znamiennym. Poraz bowiem pierwszy od lat 15-tu w Litwie czynnym będzie oficjalny korespondent centralnego organu obozu prorządowego. Jak słyszeliśmy wyjazd p. Katelbacha do Litwy oparty jest na zasadzie wzajemności, t. zn. że jeden z dziennikarzy litewskich uda się w analogicznym charakterze do Warszawy.

Obyż to pierwsze przełamanie lodów pociągnęło za sobą dalsze skutki w postaci bezpośredniej wymiany informacyj i wogóle dóbr kulturalnych.

W NIEMCZECH.

„BUDOWNICTWO" TRZECIEJ RZESZY.

BERLIN. (Pat). W jednym z gmachów policyjnych w Berlinie otwarty został dziś nowy schron wzorowy przed atakami lotniczemi i gazowemi urządzony w piwnicy. Stanowić ma on wzór dla schronów, które budowane będą we wszystkich domach prywatnych, w biurach i domach towarowych. Oprócz schronów tego typu przewidziane są przez władze schrony zbiorowe dla przechodniów ulicznych.

BERLIN. (Pat). W Wormacji skonfiskowano aparaty radjowe, a właścicieli ich internowano w obozie koncentracyjnym za to, że przeszkadzali przy odbiorze transmisji uroczystości zjazdowych w Norymberdze i słuchali emisyj radjowych z Moskwy wbrew wydanym ostrzeżeniom.

BERLIN. (Pat). W dniu 9 bm. wykonano w Niemczech trzy wyroki śmierci. W Bambergu stracono niejakiego Schrifera, oskarżonego o zabójstwo hitlerowca. Pozatem w Arnsbergu stracono 2 oskarżonych. Robotnik oskarżony o zabójstwo służącej powiesił się w celi więziennej w Duesseldorfie.

ŚWIĘTO STRZELECKIE.

Idea orężnego czynu, idea własnych sił w walce o niepodległość — oto cel i hasło Związku Walki Czynnej, który lat 25 temu do pracy przystąpił.

Ideą tą Marszałek Józef Piłsudski chciał obudzić społeczeństwo polskie, znajdujące się w stanie apatji, przygnębienia — skłonne w każdej chwili do służby u obcych — chciał wstrząsnąć sumieniem narodu, by w ten sposób wskazać mu drogę, drogę jedyną do niepodległości, drogę do odzyskania własnego organizmu państwowego.

Ideę tę przejął później Związek Strzelecki, który się stał dobitnym wyrazem hasła, że państwowość uzyskamy jedynie własnym wysiłkiem, znojną pracą, oddaniem siebie bez zastrzeżeń na ołtarzu Wielkiej i Świętej Sprawy. Związek Strzelecki w codziennej swej pracy w swych szeregach te wskazania utrwalił. Członkowie Jego, najlepsi z pośród nas rozpalili w sobie silną wolę zrealizowania szaleńczych pomysłów...

A gdy na zegarze dziejów wybiła godzina, gdy Europa stanęła w ogniu wielkiej wojny — Oni niebaczni na trudy i znoje — gotowi do największych poświęceń, na rozkaz Komendanta z karabinem w ręce stanęli do czynu burzenia obcych i tworzenia własnych granic.

Hasło 25 lat temu rzucone, idea Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego — stała się czynem.

Dziś święcimy jubileusz Wielkiego Dnia.

W dniu jubileuszu ulice Wilna zaroiły się od strzelców dzisiejszych, którzy są spadkobiercami tych haseł i czynów z przed 25 lat i całego okresu morderczych, a zwycięskich walk orężnych o odzyskanie niepodległości.

Widomy znak dalszej i ciągłej pracy dla dobra Państwa wśród młodego pokolenia to zdyscyplinowane kadry Związku Strzeleckiego, który dzisiaj w szyku bojowym, jako wyraz swej stałej gotowości w pracy dla państwa, składając hołd poprzednikom swoją też siłę okaże. Oddziały Strzeleckie rozrzucone po wszystkich miasteczkach i zapadłych nieraz wsiach Ziemi Wileńskiej to są ogniska, gdzie jedyną myślą przewodnią jest nauczenie się i przygotowanie do służby w Państwie, to szkoła obywatelska. Oddziały Związku Strzeleckiego wskutek swej pracy stały się jedynemi ośrodkami tężyzny fizycznej i siły moralnej. Dowodem tego będą już wszystkie wyniki. Strzelcy i Strzelczynie to zsolidaryzowane silne i pełne zapału społeczeństwo, które na każdy zew Rzeczypospolitej pracę swą i siebie dla Państwa bez zastrzeżeń odda.

To też dzień jubileuszu jest dniem Wielkiego Święta Strzeleckiego — dniem przeglądu sił i wyników. Dniem, początkującym nowy rozmach pracy wszystkich oddziałów Związku Strzeleckiego.

Se.

Witamy strzelców i przedstawicieli innych Ziem Rubieżowych w Wilnie.

Wczoraj od rana rozpoczęły się w intensywnem tempie uroczystości Święta Ćwierćwiecza Związku Strzeleckiego i zjazdu obywateli rubieży Rzeczypospolitej. Na dworcu pełen Zarząd Podokręgu Wileńskiego z płk. Dobaczewskim na czele witał prezesa Głównego Zarządu, mec. Paschalskiego, gen. Litwinowicza i innych gości zjazdowych ze Lwowa, Śląska, Pomorza i Wołynia.

O godz. 10-ej zbiórka przed ratuszem i kość. św. Kazimierza. Potem marsz do Ostrejbramy. Mszę odprawia ks. kapelan Nowak, wygłaszając płomienne kazanie. Po kazaniu rozpoczyna litanję, którą z nim odmawiają zebrane tłumy. Zaraz po niej strzelczynie śpiewają modlitwę strzelecką, po której następuje zakończenie nabożeństwa i wymarsz na plac Łukiski.

Tutaj ma się odbyć defilada oddziałów Podokręgu Wileńskiego. Na trybunie przed gmachem Sądów wkrótce staną przejmujący defiladę, przed trybuną zbierają się poczty sztandarowe gości. Sztandarów jest kilkadziesiąt, w tem samych śląskich 38. Naprzeciw trybuny piękne ślązaczki w swoich kolorowych strojach z raciborskiego i gliwickiego powiatu. Za niemi górnicy z purpurowemi pióropuszami, powstańcy w mundurach z barwami powstaniowych pułków „Legjon Śląski" (barwy błękitne, mundury, jak Federacji) i inni goście oraz 220-u kadetów Korpusu Nr. 1 im. Marszałka Piłsudskiego, we Lwowie.

Cztery tysiące strzelców, delegatów samego Podokręgu Wileńskiego! —stanęło długą linją w ordynku. Niebawem nadchodzi prezes Zarządu Głównego senator mec. Paschalski wraz z całym Zarządem wileńskim i przyjmuje raport od komendanta Okręgu kpt. Ptaszyńskiego. Za chwilę rozpoczyna się defilada, którą prowadzi kpt. Ptaszyński.

Maszeruje oddział za oddziałem, cztery tysiące, zgrabnych, dobrze trzymających się, dobrze umundurowanych chłopców. Wszystkie powiaty Ziemi Wileńskiej. Zwraca uwagę powiat głębocki w jasnych lnianych mundurach. Brawo! To jest świetny pomysł!

Maszerują przez pół godziny, bez mała. Defilada wygląda imponująco. Bierze nawet niezupełnych przyjaciół „Strzelca"... Widziałem nawet wzruszonych. Brawa żywe i mocne, dość częste, szczególnie, gdy maszerują strzelczynie, oraz „Orlęta", najmłodszy narybek strzelecki. Idą czupurnie z bardzo dumnemi minkami, trzymają się doskonale.

Defiladę przyjmuje na trybunie sen. Paschalski. Razem z nim stoją: płk. Dobaczewski prezes Podokręgu Wil., płk. Florek komendant Korpusu Kadetów Nr. 1, ze Lwowa, a zarazem z czasów swego dowodzenia brygadą KOP w Wilejce Pow., jeden z najbardziej zasłużonych na naszym terenie działaczy strzeleckich. Jest też dyr. Bernacki, prokurator Przyłuski, dyr. Matuszkiewicz, zaś z gości jeszcze prezes katowickiej organizacji powietrznej, p. Lorc, pomorski starosta krajowy (ktoś jak przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego) i inni.

Gości przybyło już sporo. Przeważnie oczarowani są Wilnem. Słuchając ich można dopiero w całej pełni uprzytomnić sobie znaczenie takich zjazdów, znaczenie tworzącego się związku ziem na rubieżach Rzplitej. „Toż tu zupełnie łacińskie miasto! A myśmy tam myśleli, że wschód... Niemniej polski niż nasze!" Rozpaczliwie mało się znamy w naszej wielkiej Rzplitej. Doniosłość wymienionego Związku Ziem tem oczywistsza dla nas staje, gdy jeszcze i to uwzględnimy, że przecież obywatele ziem takich to zawsze w państwie element najtęższy, najbardziej zahartowany. Stworzenie wśród nich poczucia jaknajsilniejszej spójni, opartej na wzajemnej głębszej znajomości to jeszcze jedno umocnienie granic Rzplitej.

S. Z. Kl.

Uroczystości Obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia w Wilnie.

Jak już poprzednio powiadamialiśmy — uroczystości Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia rozpoczną się w Wilnie — dziś — w dniu 10 września. W dniu dzisiejszym odbędą się tylko uroczystości wyłącznie kościelne, na które złożą się uroczyste nabożeństwa z kazaniami okolicznościowemi. Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza faza obchodu. Dalsza część uroczystości odbędzie się w dn. 23 i 24 września b. r., kiedy to wojsko, po powrocie z manewrów będzie mogło wziąć udział w obchodzie.

W dniach 23 i 24 września uroczystości będą miały charakter ogólny. Rozpoczną się capstrzykiem wieczorem 23 września, a następnie w dniu 24 września odbędą się na terenie całego województwa uroczyste nabożeństwa, z udziałem wojska i organizacyj społecznych, defilady, zbiórki na cele konserwacji Oleska i t. p.

W dniu tym odbędzie się w Wilnie uroczysta msza polowa na Placu Łukiskim i potem defilada na ul. Mickiewicza (u wylotu ul. Tatarskiej).

LORNETUJEMY TARGI.

Marszałek senatu Wł. Raczkiewicz w Wilnie.

W dniu wczorajszym przybył na Targi Północne Marszałek Senatu Raczkiewicz. P. Marszałek, który brał wybitny udział w organizowaniu I Targów Północnych, wyraził swoje uznanie dla obecnych Targów, które według jego zdania stoją na wysokim poziomie zarówno pod względem rzeczowym jak i estetycznym.

W dniu wczorajszym także odwiedził Targi Północne dyrektor fabryk Żyrardowskich p. senator Daszyński.

Otwarcie wystawy hodowlanej.

Wczoraj nastąpiło otwarcie Targów i Wystawy Hodowlanej, składającej się z koni, bydła, owiec i trzody chlewnej. Wystawa zajęła część ogrodu Cielętnika. Po prawej stronie od wejścia ustawiono klacze, dalej konie, bydło i trzodę. Wystawionych jest ogierów 32, koni remontowych 84, klaczy zarodowych 31, koni różnych użytkowych 6 i 2 hodowlane. W dziale bydła rogatego przeważa polska rasa czerwona. Znajduje się 11 krów i buhai. Wystawione owce należą do rasy wrzosówek i wystawione są przez 8-miu hodowców. W dziale eksponatów trzody chlewnej przeważają świnie wielkiej białej rasy angielskiej, którą wystawiły chlewnie Karola Wagnera, Teodora Jacewskiego i Feliksa Zawadzkiego, a świnie rasy półkrwi angielskiej wystawiła chlewnia p. gen. Lucjana Żeligowskiego.

W południe odbył się przegląd wystawionych koni przez specjalnie wyłonioną komisję. Przez cały dzień wczorajszy odbywał się zakup koni remontowych dla wojska.

Tłumy na Targach.

Zainteresowanie Targami i Wystawą jest bardzo wielkie. W ciągu dnia zwiedziło Targi około 30 tysięcy osób, w tem 12 tysięcy osób pozamiejscowych. Pomiędzy innemi przybyły wczoraj liczne wycieczki z Warszawy, Katowic, Lwowa, Równego, Brześcia, Wołkowyska i t. d.

Dobre, tanie, piękne, swoje.

Z krajowej wikliny zrobione, kilimami pracy rąk naszych wieśniaczek obite, prezentuje na Targach piękne, nowoczesne praktyczne mebelki firma **W. Słoniez, (W. Pohulanka 5).**

Dwa stoiska p. Słonicza: w pawilonach eksportowym i lniarskim są stale oblegane. Nic dziwnego. Wyroby chlubnie zdały egzamin. Niejedna setka mieszkań wileńskich umeblowana temi praktycznemi, lekkiemi a estetycznemi mebelkami jest nieustającą skuteczną reklamą.

Komplety „Włóczęgi" do nabycia

W kjosku drukarni „Znicz" na Targach Północnych są do nabycia komplety „Włóczęgi" (od 2-go do 10-go numeru włącznie). Cena kompletu zł. 3.

O wystawie psów.

Nasuwają się pewne uwagi w związku z tym pokazem przyjaciół człowieka i najbliższych mu stworzeń w przyrodzie. Poco te klatki i pręty jak na dzikie zwierzęta? Psy hodowane w mieszkaniach, nieprzywykłe do więzienia, zamknięcia i krat, mają oczy „uciśnionej niewinności", wymownie wołają do ludzi: „Cóż zrobiłyśmy złego że nas więżą?" Niektóre jakby się wstydziły tego upokorzenia, inne spłakane wyglądają swoich właścicieli. — tłum ciśnie się do klatek i męczy zwierzęta samym gwarem, ale i drażnieniem.

Czy nie lepiej byłoby urządzać pokazy psów inaczej? O oznaczonej godzinie właściciele defilowaliby przed jury i widzami, suki ze szczeniętami mogłyby być w klatkach, nagrody rozdawanoby zaraz, a o ileby się znaleźli amatorzy, toby taki pokaz, nie męczący zwierzęta, mógł być powtarzany przez kilka dni, ku uciesze patrzących.

Pochody przyjaciół zwierząt miały wielkie powodzenie i nie męczyły naszych czworonożnych przyjaciół, bo pokazywano je na wolności. Dałoby się też wiele powiedzieć o rasowości eksponowanych zwierząt! Dziwny pod tym względem panuje w Wilnie niechlujstwo Konia z rzędem obiecuje by można w Niemczech lub we Francji, za pokazanie choć jednego takiego pokurcza, od jakich się roją ulice Wilna, zwłaszcza po dniach targowych. Bo okazuje się, że pomysłowi włościanie, z dobrego serca(?) nie chcący topić brzydkich, pokracznych zwierząt, albo i dorosłych psiuków, których nie są w stanie wykarmić, podrzucają biedne stworzenia na ulice, gdzie wałęsają się przerażone i głodne aż je hycel chwyci.

I w zamożniejszych domach z zamiłowaniem hodują różne pinczerki i wyżełki będące ohydną mieszaniną ras. W tem jest jakieś niechlujstwo, bezład i barbarzyństwo. Pies musi być rasowy, inny nie ma racji bytu.

Na Wyst. widzimy rzeczy zdrożne, np. zamęczoną nadmierną ilością potomstwa wyżlicę z chudemi jak szkielety szczeniętami. Obok listów pochwalnych, właściciel takiego pokazu powinien dostać list naganny.

H. R.

Najpiękniejsza suknia lniana.

W związku z III Targami Północnemi i Wystawą Lniarską powstaje coraz większe zainteresowanie ubiorami lnianemi.

Szereg naszych czytelniczek telefonicznie i listownie zapytuje nas o wykonawczynię sukni lnianej, za którą p. dr. Świdowa otrzymała pierwszą nagrodę na I-ym podwieczorku lnianym, w dniu 28 sierpnia b. r. w lokalu letnim klubu szlacheckiego.

Tą drogą dajemy odpowiedź wszystkim naszym czytelniczkom — kostjum lniany z czarnemi dżażkami p. d-rowej Świdowej wykonał zakład p. N. Epsztejnowej (ul. Mickiewicza 62). Musimy dodać, że tenże zakład wykonał również i suknię zabarwioną na niezabudkowy kolor, za którą p. Zdrojewska otrzymała III-ą nagrodę na tymże podwieczorku.

P. N. Epsztejnowa wystawiła w Pawilonie Lniarskim w stoisku Bazaru Ludowego suknie, płaszcze i inne ubiory lniane — wszystko wykonane w jej zakładzie. Oglądając ubiory jej zakładu, wnioskować można, że p. Epsztejnowa położyła dużo starań i trudu do przygotowania tych eksponatów, a w ten sposób przyczyniła się do szerokiego rozpowszechnienia strojów lnianych wśród najstrojniejszych pań naszego miasta.

Niepotrzebna placówka.

Przed paru dniami w niektórych pismach stołecznych ukazały się wzmianki z uroczystości organizowanych w Warszawie przez nowopowstały Związek Obrońców Kresów Wschodnich. Organizacji tej nie należy identyfikować ze Stowarzyszeniem b. Obrońców Kresów Wschodnich, gdyż do nowego tego Związku może być przyjęty każdy, nietylko ten, kto walczył w obronie naszych ziem.

Związek obrony Kresów Wschodnich stawia sobie bardzo obszerne zadania, z których wynika, że zamierza ostro rywalizować na terenie społecznym i p. w. z istniejącemi oddawna tu organizacjami.

Jest rzeczą znamienną, że związek mający na celu interesy ziem wschodnich, organizuje się w Warszawie, co wskazuje, iż powstanie jego nie jest wynikiem istotnej potrzeby społecznej, a prawdopodobnie podyktowane zostało aspiracjami politycznemi osób niewiele mających dziś wspólnego z naszemi ziemiami i nieznających dzisiejszego ich oblicza.

Usiłowania organizowania u nas placówek tego nowego Związku nie wróżą pomyślnych rezultatów, bo poprostu jest to organizacja niepotrzebna, rozdrabniająca tylko front organizacyj polskich na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

W interesie gracza loteryjnego.

Tempo, w jakim rozegrana zostanie V klasa 27-ej Loterji, skraca znakomicie odległość dotychczas egzystującą między momentem wygranej, a jej realizacją.

Oczywiście, że w interesie gracza leży,— aby wyzyskał tempo, nie pominął sposobności i nie pozbawił się szans. Gracz nie powinien wyczekiwać, aż kolektor zawiadomi go o wygranej, gdyż w obecnym tempie gry kolektor nieraz nie będzie w stanie tego uczynić. Winien on sam śledzić tabele dzienne i pamiętać o tem, że wygrana stawka, niewymieniona na nowy los, to przekreślenie możliwości wygrania miljona czy też innej wielkiej wygranej.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Żwirki i Wigury.

W dniu 11 września r. b. przypada rocznica śmierci ś. p. pilotów por. Żwirki i inż. Wigury w dniu tym, staraniem Zarządu Komitetu Woj. Wileńskiego LOPP., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana o godzinie 10 rano, na które Zarząd Komitetu Woj. Wil. LOPP. uprzejmie zaprasza Wszystkich, kto zechce uczcić pamięć naszych bohaterskich pilotów.

Podziękowanie.

Nauczycielstwo gm. turgielskiej biorące udział w wycieczce szkolnej z gm. turgielskiej dla zwiedzenia Targów Północnych i m. Wilna tą drogą dziękuje p. Wójtowi Pawiowi Aleksiukowi za okazanie wiele pomocy w doprowadzeniu do skutku tej pożytecznej dla dziatwy wiejskiej wycieczki.

Nauczycielstwo gm. turgielskiej.

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA dnia 10 września 1933 roku.

10.00: Transm. nabożeństwa polowego z placu Łukiskiego w Wilnie w związku z 25-leciem Związku Strzeleckiego. 11.57: Czas 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. 14.00: „Zadania Banku Akceptacyjnego" odczyt. 14.15: Kom. meteor. roln. 14.20: Muzyka. 14.45: „Moje uwagi o nawozach pomocniczych" odczyt. 15.05: Audycja specjalna: 1) Muzyka. 2) „Z życia prowincji" pogad. 3) Muzyka. 4) „Higjena pracy umysłowej" pogad. 5) Muzyka. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Pierwszy Raid Motocyklowy Rozgłośni Wileńskiej. Na zakończenie konkurs najwolniejszej jazdy. 17.00: „Dziecko robotnicze w okresie przedszkolnym" odczyt. 17.15: Trans. meczu piłkarskiego Polska—Jugosławja. 17.45: Audycja regjonalna. 18.00: Wesołe piosenki (płyty). 18.35: Wiad. z pola bitwy pod Wiedniem z dn. 19.IX 1683 r. 18.40: Słuchowisko. 19.20: „Z przeszłości Słonima i ziemi słonimskiej" odczyt 19.35: Rozmait. 19.40: Skrzynka techn. 20.00: V Konkur Muzyczny Rozgłośni Wileńskiej. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Audycja wesoła. 22.00: Kom. Aeroklubu. 22.05: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sport. z Warsz. i innych Rozgłośni. 22.40: Kom. meteor. 22.45: Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

NIEDZIELA dnia 10 września 1933 r.

12.15: Koncert. 16.30: Recital śpiewaczy (Wandy Łozińskiej). 18.00: Muzyka polska z płyt 20.00: Koncert. 22.00: Muzyka taneczna z „Oazy".

NOWINKI RADJOWE.

ODCZYT Z DZIEDZINY HISTORJI.

O godz. 19.30: p. Bronisław Aleksandrowicz będzie mówił przed mikrofonem wileńskim o przeszłości Słonima i ziemi Słonimskiej, przypominając ważniejsze fakty i postacie historyczne, związane z dziejami tej ziemi.

PIŁKA NOŻNA PRZED MIKROFONEM.

Mecz piłkarski Polska—Jugosławja, który w niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie, transmitują rozgłośnie polskie o godz. 17.15.

KRONIKA

Niedziela 10 Września

Dziś: Św. Mikoł. z Tolent.
Jutro: Prota i Jacka M. m.

Wschód słońca — g. 5 m. 01
Zachód „ — g. 6 m. 04

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 9-VIII— 1933 roku.

Ciśnienie 766
Temp. średn. + 10
Temp. najw. + 11
Temp. najn. + 8
Opady — ślad
Wiatr — północny
Tend. barom. — wzrost
Uwagi — pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 10 września według PIM.

Chmurno, miejscami mgła lub dżdża. Chłodno. Słabe wiatry północne i pónocno - zachodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś, dnia 10 września dyżurują następujace apteki:

Paka — Antokolska 54, Siekierzyńskiego — Zarzecze 20, Sokołowskiego — Tyzenhauzowska — 1. Szantyra — Legjonowa, Zasławskiego — Nowogródzka, Zajączkowskiego — Witoldowa.

Oraz Rodowicza — Ostrobramska 4, Jurkowskiego — Wileńska 8, Augustowskiego — Mickiewicza 10.

KOŚCIELNA

— **Jubileuszowa pielgrzymka do Kalwarji.** Dnia 10 października r. b. o godz. 7 rano odbędzie się Msza Św. w Kościele Św. Kazimierza. Po Mszy Św. wyruszy pielgrzymka jubileuszowa do Kalwarji pod przewodnictwem O. Ks. Antoniego Wilusza.

Uprasza się wiernych jaknajliczniej wziąć udział w tej pielgrzymce.

MIEJSKA

— **Zmiany w komunikacji autobusowej.** T-wo Miejskich i Międzymiastowych Komunikacyj Autobusowych zawiadamia, że z dniem 11-go września zostaje przerwana komunikacja z Kolonją Magistracką. Wozy linji Nr. 3 będą dochodziły do Tramwajowej.

Do Pośpieszki wozy będą kursowały dojazdowo w następujących godzinach: od Cerkwi 6.45, 15.20, 19.20, z Placu Katedralnego 6.55, 15.30, 19.30, z Tramwajowej 7.06, 7.31, 15.41, 16.06, 19.41, 20.06, z Pośpieszki 7.21, 7.46, 15.56, 16.21, 19.56, 20.21.

Z dniem 11 września autobusy linji Nr. 7 będą rozpoczynały kursowanie od godziny 7, zamiast od 6-ej, jak dotychczas.

SPRAWY PRASOWE

— **Przyjazd dziennikarzy słowackich.** Wczoraj rano przybyła do Wilna wycieczka dziennikarzy słowackich w liczbie 11 osób z Bratisławy. Przywieźli oni ze sobą medal złoty, księgę pamiątkową i album, które zostały wręczone Prezydentowi Maleszewskiemu w imieniu miasta Bratisława. Goście byli podejmowani obiadem przez Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Dziennikarze słowaccy zwiedzili Targi Północne, po których oprowadzał ich członek Zarządu Syndykatu i kierownik propagandy red. Święcicki.

Po południu dziennikarze byli obecni na Zjeździe Gospodarczym B. B. W. R. O godz. 6,40 wieczór opuścili oni Wilno, udając się do Lwowa.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Baczność Peowiacy!** Dziś, w niedzielę zbiórka peowiaków o godz. 8.30 rano na podwórzu Federacji, celem wzięcia udziału w pochodzie strzeleckim. Obecność wszystkich członków niezbędna.

NADESŁANE.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski w Wilnie. Ostatnie występy Marjusza Maszyńskiego.** Dziś, niedziela 10 września znakomity artysta teatrów Narodowego i Polskiego w Warszawie, Marjusz Maszyński — wystąpi dwukrotnie: o g. 4 pop. (ceny zniżone) i o 8 m. 30 w. (ceny zwyczajne, zniżki i kredytówki ważne) w swej wspaniałej 3-aktowej komedji p. t. „Tak a nie inaczej" w doborowej obsadzie z p. M. Grelichowską na czele.

Jutro, w poniedziałek 11 września o g. 8 m. 30 w. po raz ostatni „Tak a nie inaczej" z gościnnym występem Marjusza Maszyńskiego. Ceny miejsc zniżone.

Teatr Muzyczny „Lutnia". Ostatnie przedstawienie „Len" i „Polska krew". Dziś po raz ostatni w sezonie regjonalny pokaz-rewja „Len" w czterech obrazach poprzedzony prologiem L. Wołłejki, oraz barwna operetka Nedbala „Polska krew". Początek o godz. 8 w. koniec o 11.15 w.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni".** „Polska krew" i „Len" — ukaże się tylko raz jeden dziś o godz. 4 pp. poczem widowisko schodzi z repertuaru. Obsada premjerowa. Ceny miejsc od 25 gr.

— **Poranek dla dzieci i młodzieży w „Lutni"** Dziś o godz. 12.30 pp. bardzo ciekawa opowieść W. Stanisławskiej „Z pałacu do cyrku" o dziwnych losach małej trójki uprowadzonej przez cyrkowców. Ceny najniższe od 25 gr. Wycieczki, oraz grupy szkolne — korzystają z ulg biletowych.

—(::)—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

DEWIZY: Londyn 28.80 — 28,50. Nowy York 6.37 — 6.29. Paryż 35,10 — 34,92. Szwajcarja 173.15 — 172.29. Berlin 213,45. Tendencje mocniejsze.

Dolar w obr. pryw. 6,26 — 6,27.

Rubel złoty 4.71 — 4.72.



Olga Olgina

Znakomita artystka opery warszawskiej wystąpi w poniedziałek najbliższy 11 b. m. w Teatrze muzycznym „Lutnia" w op. Jonesa „Gejsza".

Niedziela na boiskach sportowych.

Dziś w Warszawie mamy dwie wielkie uroczystości sportowe. Stolica witać dziś będzie kolarzy walczących w biegu dookoła Polski. Zainteresowanie finałem jest ogromne. Ciekawi jesteśmy kto ostatecznie zwycięży Wasilewski, Lipiński, Olecki, czy Moczulski.

Drugiem wydarzeniem zasługującem na uwagę jest międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Jugosławja.

Co zaś do Wilna, to najbardziej nas interesuje start kolejarzy, którzy w Katowicach walczą o mistrzostwo Polski K. P. W.

Na Wołyniu walczy dziś Makabi, grając w Równem.

W samem Wilnie nie mamy nic specjalnego poza drobnemi imprezami. Na pierwszym planie postawić trzeba imprezę motocyklową „Radjoraid" którego komandorem jest starosta Kowalski, a wicekomandorami prezes Ratyński, dyr. Szymański i Kurec Włodzimierz, rozpocznie się o godz. 13 z ul. A. Mickiewicza (sąd), a konkurs powolnej jazdy rozpocznie się o godz. 16. Fragment tego raidu transmitowany będzie przez radjo. Zbiórka sędziów o godz. 11.30 w lokalu W. T. C. i M. Zygmuntowska 4

Dziś walczy u nas drużyna koszykówki pań Polonii Warszawskiej. Polonia gra z Makabi w parku sportowym, gdzie od godz. 10 odbywać się będzie turniej tenisowy o mistrzostwo klasy B.

Piłkarze pójdą dziś na mecz W. K. S. — ŻAKS. Mecz ten odbędzie się o god.z 16 na boisku 6 p. p. Leg. na Antokolu.

O MISTRZOSTWO POLSKI.

Dziś gra w Wilnie drużyna pań Polonii Warszawskiej, w piłkę koszykową o mistrzostwo Polski z drużyną Makabi wileńskiej.

Mecz odbędzie się w parku sportowym o godz. 16. Jako przedmecz odbędzie się spotkanie towarzyskie piłki koszykowej panów AZS. — SMP.

O godz. 17 Polonia gra w siatkówkę z A. Z. S.

—(::)—

NA WILEŃSKIM BRUKU

OSZUŚCI RYNKOWI.

Niejednokrotnie pisaliśmy o oszustach rynkowych, którzy pod wabikiem gry w karty „para liszka" i t. d. wciągają do gry naiwnych wyłudzając często od nich ostatnie grosze. Plaga ta, mimo że jest energicznie tępiona przez władze policyjne, nie ustaje.

Wczoraj kolejną ofiarą oszustów rynkowych padł mieszkaniec miasta Wilna A. Benser, który wciągnięty został na rynku Drzewnym do gry w „parę liszkę" i przegrał 15 zł.

Policja jednego z oszustów niejakiego Mikołaja Gremzowa zatrzymała. (c).

UBATOWANA SAMOBÓJCZYNI.

Wczoraj wieczorem usiłowała rzucić się z mostu strategicznego do wody jakaś młoda niewiasta. Przechodnie w ostatniej chwili zdążyli przeszkodzić jej w desperackiem zamiarze.

Wobec tego, że niewiasta nie chciała ujawnić swego adresu przechodnie postanowili dostarczyć ją do komisarjatu.

W drodze niedoszłej desperatce udało się jednak zbiec. (c).

Notatki z Polski i ze świata

— **POCIĄG WYSTAWA WYTWÓRCZOŚCI** Krajowej, zorganizowany przez Centr. Tow. Popierania Wytw. Krajowej ma w przeciągu 4 miesięcy objechać około 60 miejscowości, propagując rozwój i usamodzielnienie się naszej wytwórczości. 35 wagonów, kino, elektrownia, restauracja i t. p. świadczą o rozmiarach imprezy, zastosowanej u nas poraz pierwszy, a b. często wykorzystywanej na Zachodzie.

— **MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA DROBIU** w Rzymie będzie miała dział polski. To też Centralny Komitet Hodowli Drobiu prowadzi gorliwie prace przygotowawcze.

— **W WYSTAWIE RELIGIJNEJ W RZYMIE** również weźmiemy udział, organizuje go M. S. Z. w porozumieniu z ambasadą włoską i Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. Eksponować będziemy grafikę religijną, oraz plany, modele i fotografje nowoczesnego budownictwa religijnego. Wystawa rozpocznie się w pierwszych dn. grudnia.

— **WDOWA PO WILSONIE** wychodzi za mąż w dniach najbliższych za sir Edwarda N. Harleya.

— **KONGRES CYGANÓW W BUKARESZCIE** ma się odbyć w przyszłym miesiącu. Inicjatywa ta łączy się z bardzo ciekawym ruchem. Oto liczą na miljon przeszło uczestników kongresu, a tylko czwartą część tego będą stanowić koczujący Nomadzi. Reszta — to osiedleńcy. Wśród tych właśnie budzą się tendencje narodowo-kulturalne. Kongres ma się domagać „ludzkiego bytu" dla Cyganów: — specjalna gazeta cygańska, kursy dla dorosłych, uniwersytet ludowy, bibljoteka, poradnia prawna i t. d. — cała litanja nowoczesnych zdobyczy racjonalnych — wszystko to są dezyderaty Cyganów. Odwołują się oni do protektoratu i pomocy szeregu polityków rumuńskich, parlamentarzystów, lekarzy, oficerów i profesorów uniwersytetu, którzy wywodzą się z Cyganów, a teraz mają być wciągnięci do walki o prawa dla swych, zapomnianych może współbraci.

— **BLUŹNIERSTWO ŹRÓDŁEM UTRZYMANIA—W WIĘZIENIU.**—Zbliża się zima. Walka z włóczęgostwem zaostrza się w Stanach z dnia na dzień. Co robić? W więzieniu ciepło, syto, nawet w piłkę dają grać... Trzeba dostać się do więzienia! Jak? — staje się na placu i wrzeszczy się na całe gardło bluźnierstwa. Sekciarzy amerykanie reagują rychło — „Awantura i zakłócenie porządku publicznego gotowe". Policjant areszt i... upragniony hotel zimowy. — Ale sędziowie zorjentowali się w intencjach sezonowych podsądnych. Co? żywić niepotia całą zimę, że sobie trochę powrzeszczał? — Niema tak dobrze! Przekazują delikwenta policji „do uspokojenia". Jak to się robi — wyobraźcie sami.

— **ŚMIERĆ Z FOTOGRAFJI** podejmuje się rozpoznać niejaki uczony (?) niemiecki, Shrapnell-Smith. Ten szrapnel zdaje się wyzyskuje silne w londyńskim światku (gdzie się popisuje właśnie) skłonności spirytystyczne, wzmożone zwłaszcza w dobie powojennej. Twierdzi on, że mózg ludzi wydziela fale „Z", których trochę tkwi również w każdej odbitce fotograficznej. Mózg zmarłego — nie wydziela. Owóż wystarczy według szrapnela skonstanować aparacik odbiorczy do tych promieni-fal, a będziemy widzieli, czy oryginał fotografji żyje jeszcze, czy też zdążył umrzeć. Przeprowadzono eksperymenty. Na 8, odgadł trafnie sześć, ale jednego żywego Szrapnel uśmiercił, drugiego znów dawno odżałowanego ożywił. Temniemniej stare angielskie miss zachłystują się entuzjazmem. **mi.**

Międzynarodowa wystawa drzeworytów.

WARSZAWA. (Pat). W sobotę po południu premjer i minister WR. i OP. Janusz Jędrzejewicz dokonał otwarcia w Instytucie Propagandy Sztuki pierwszej międzynarodowej wystawy drzeworytów, zorganizowanej pod wysokim protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Na otwarcie wystawy przybyli: minister Józef Beck, wicemin. skarbu Jędrzejewicz, naczelnik wydziału sztuki w Min. WR. i OP. Zawistowski i in.

Na wystawie pokazano około 700 drzeworytów, prace 233 artystów z następujących państw: Angija, Austrja, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Estonja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Italja, Japonja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Niemcy, Polska, Rumunja, Stany Zjednoczone, Szwajcarja, Szwecja, Ukraina, Węgry, ZSRR. Jest to największa dotychczas wystawa tego typu. Na wystawie przewidzianych jest szereg nagród

Zjazd prawników słowiańskich.

PRAGA. (Pat). W Teatrze Narodowym słowackim w Bratislawie nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu prawników słowiańskich. Na otwarciu obecni byli między innemi czeskosłowacki minister sprawiedliwości który reprezentował rząd Czechosłowacji, minister oświaty, prezydent krajowy Słowaczyzny, prezydent m. Bartislawy, dalej szereg delegatów z Polski, Bułgarji, Czechosłowacji i Jugosławji oraz wielka ilość gości.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Jugosławji.

WARSZAWA. (Pat). W sobotę wyjechała z Warszawy do Białogrodu celem złożenia rewizyty parlamentarzystom jugosłowiańskim delegacja Sejmu i Senatu. Delegacja parlamentarzystów polskich została w ten sposób złożona, że reprezentowane są w niej wszystkie ziemie Rzeczypospolitej.

Einsztejn pacyfista względny

BRUKSELA. (Pat). Prasa zamieszcza list Einsteina, w którym znakomity uczony występuje przeciwko tendencjom antymilitarystycznym, stwierdzając, że w centrum Europy istnieje państwo, które otwarcie przygotowuje się do wojny. Zagrożone są przedewszystkiem kraje łacińskie — Francja i Belgja. Bezpieczeństwo tych krajów może być zapewnione jedynie przez armję, gotową do obrony kraju.

Einstejn zastrzega się, że nie zmienia swej opinji zasadniczej w sprawie militaryzmu, lecz uważa sytuację za wyjątkową.

Śmierć za szpiegostwo.

GDYNIA (Pat). Dziś został wykonay w Gdyni wyrok śmierci przez powieszenie na Józefie Manuthie, skazanym na śmierć przez tutejszy sąd doraźny za szpiegostwo.

Transport dzieł sztuki z Ermitażu sprzedano do Paryża.

Z pogranicza donoszą, iż przez stację Stołpce przeszedł transport dzieł sztuki z b. Ermitażu petersburskiego. Dzieła bezcennej wartości zakupione zostały przez miljonerów francuskich, angielskich i amerykańskich. Transport ten udał się do Paryża.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) kupiec Bronisław Palczewski wdowiec zamieszkały w Gdyni ul. Starowiejska syn zmarłego Józefa Palczewskiego i jego małżonki Anny z Łożyńskich, 2) Marjanna Janczarkówna biuralistka zamieszkała w Borze powiat Morski córka zmarłej Franciszki Janczarkowej chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, Borze i w Kurjerze Wileńskim. Jastarnia, dnia 31 sierpnia 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego **Pieper.**

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4. tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.